

Wojciech Witkowski

Jacek Matuszewski – znamienne pasje w uprawianiu historii prawa

Lun-Ju – Dialogi Konfucjusza
*Mistrz... dążąc do cnoty zapomina o jedzeniu,
osiągając ją zapomina o troskach, i tak jest
pogrążony w swoich dążeniach, że nie odczuwa
zbliżającej się starości¹*

Patrząc na postawę życiową i czytając prace profesora J. S. Matuszewskiego, pozwalam sobie sądzić, iż tytuł niniejszego szkicu, jak też przywołane motto dobrze oddają Jego sylwetkę oraz poczynania twórcze. Znamienne pasje to wszak *charakterystyczne namiętności* (w ślad za *Słownikiem poprawnej polszczyzny* W. Doroszewskiego z 1978 r.), łączące się z ową konfucjańską *cnotą* w rozumieniu drogi do perfekcji naukowej i stawiania sobie coraz to bardziej wymagających celów, bez względu na nieuchronny upływ czasu czy też nie zawsze sprzyjające okoliczności życiowe. Osobowość Jacka S. Matuszewskiego to bowiem osobowość zawsze pełna pasji twórczej, polemicznej, nauczycielskiej bądź pozaakademickiej, ujawniającej się w działaniach obywatelskich i wspólnotowych. Starając się sprostać niełatwemu wymaganiu, jakim ma być charakterystyka sylwetki Jubilata, choć jestem Jego rówieśnym komilitonem i drogi nasze często przecinały się na różnych polach, pisząc z terytorialnie odleglejszej perspektywy siłą rzeczy mogę pewne kwestie potraktować zbyt ogólnie, jak też może pobieżnie, niż gdyby to ktoś uczynił z łódzkiej perspektywy. Skoro jednak P.T. Redaktorzy Księgi Jubileuszowej byli uprzejmi zwrócić się do mnie o napisanie otwierającego tekstu merytoryczne *curriculum vitae* J. S. Matuszewskiego, być może widząc w tym pozałódzkim ujęciu jakąś zaletę, postaram się to uczynić, choć ze świa-

¹ *Mądrość państwa środka*, z tekstów chińskich wybrał i przełożył Witold Jabłoński, Warszawa 1967, s. 21.

domością niepełności i wybiórczego spojrzenia, ale też z nadzieją na pobłażliwość P.T. Czytelników, zwłaszcza że tego rodzaju opracowanie, siłą rzeczy o bardziej lapidarnym charakterze, nie jest w stanie oddać wielowątkowej i tak bogatej treściowo twórczości Jubilata.

Na początek, jak to w tego rodzaju ujęciach bywa, fakty podstawowe z naukowego „biegu życia” J. S. Matuszewskiego. Na świat przyszedł w Poznaniu w roku 1946, tam ukończył pierwsze szkoły, uzyskując świadectwo dojrzałości, jak sam często podkreślał, w znakomitym, serwującym czteroletnią naukę języka łacińskiego, liceum im. Marcina Kasprzaka (obecnie i przed II wojną światową Jana Kantego). Studia prawnicze w latach 1964–1969 odbył w Uniwersytecie Łódzkim. Obok zajęć przewidzianych planem studiów, już od I roku nauk brał udział w specjalistycznym seminarium paleograficznym prowadzonym przez znakomitych w tej dziedzinie fachowców, Józefa Matuszewskiego i Henryka Grajewskiego. Uczęszczał też czynnie, jak choćby z wystąpieniem na temat eutanazji w ujęciu historycznym, prawnym oraz etycznym na seminarium z teorii i filozofii prawa, na którym ścierały się dwie wybitne ówczesnie osobistości naukowe Jerzy Wróblewski i Józef Nowacki. Do wzbogacenia Jego wiedzy przyczyniły się także dwuletnie zajęcia w problematyce prawa międzynarodowego prowadzone przez Zbigniewa Rotockiego. Od IV roku studiów zdecydowany był poświęcić się historii prawa i w związku z tym podjął w Uniwersytecie równoległe studia historyczne. Tak solidnie ukształtowany i wszechstronnie przygotowany do podjęcia pracy naukowej młody magister J. S. Matuszewski podjął starania o zatrudnienie w kierowanej przez Henryka Grajewskiego Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Doszło do tego ostatecznie z dniem 1 października 1969 r., choć nie bez trudności ze względu na tzw. wydarzenia marcowe 1968 r. i udział J. S. Matuszewskiego w strajkach studenckich. Jak dziś sam wspomina, właściwie o uzyskaniu przezeń etatu asystenckiego zdecydowała postawa Henryka Lewandowskiego, ówczesnego I sekretarza POP PZPR na Wydziale Prawa, który udzielił w tym zakresie osobistej gwarancji co do Jego osoby. Pracę doktorską sfinalizował w roku 1976. Dysertacja pod tytułem *Zastaw nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia* została przygotowana pod naukowym kierownictwem prof. dr. hab. Zygryda Rymaszewskiego, a recenzowali ją profesorowie Juliusz Bardach z Uniwersytetu Warszawskiego i Bogdan Lesiński z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W roku 1983 habilitował się na podstawie rozprawy zatytułowanej *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce* (recenzenci: profesorowie J. Bardach, Ludwik Łysiak, Z. Rymaszewski), a w roku 1992 uzyskał tytuł profesora nauk prawnych. Od roku 1985 kieruje Katedrą Historii Państwa

i Prawa Polskiego w macierzystym Uniwersytecie, a w latach 2000–2012 prowadził też Katedrę Historii Ustroju i Prawa Polskiego w warszawskiej Akademii im. Leona Koźmińskiego.

Bez wątpienia na wybór kariery uniwersyteckiej J. S. Matuszewskiego i Jego postawy wobec nauki czy szerzej problemów życiowych miała atmosfera domu ojcowskiego i osobowość Józefa Matuszewskiego. Jak sam wspominał piszącemu te słowa, „od niemowlęstwa związany był ze środowiskiem akademickim (jego ojcem chrzestnym został Gerard Labuda), poznawał już w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości najznakomitszych poznańskich historyków prawa, m.in. Zygmunta Wojciechowskiego, Mariana Jedlickiego, Michała Szczanieckiego, Zdzisława Kaczmarczyka, Kazimierza Kolańczyka, a także wówczas początkujących Bogdana Lesińskiego, Jerzego Walachowicza czy Jana Wąsickiego”. W późniejszym okresie łódzkim obydwu profesorów Matuszewskich, ojca i syna, siłą rzeczy związki naukowe i życiowe ulegały naturalnym przemianom i emancypacji dzisiejszego Jubilata, ale nadal pozostawały w wyrazistej bliskości. Jeśli przeczyta się monografię o Józefie Matuszewskim napisaną wspólnie przez J. S. Matuszewskiego i Z. Rymaszewskiego, której Autorzy dali podtytuł *Pasja Nauki. Cena Pasji* (seria *Magistri Nostri*, pod red. A. Gulczyńskiego, Poznań 1994), to z pewnością można powiedzieć, iż dzieło Ojca znalazło godnego kontynuatora. Stąd też, powtórzę, i w tytule moich uwag nie sposób było nie odwołać się do pasji naukowej, a tym samym przybliżenia w kolejnym pokoleniu *stylu Matuszewskiego*.

W uzasadnieniu wystarczy przywołać tu poglądy Autorów wymienionej książki na temat pisarstwa Józefa Matuszewskiego i porównać je z podejściem twórczym syna. Piszą tak: „Do profesora Józefa Matuszewskiego świetnie pasuje formułka: tak, ale. W zasadzie mediewista, ale penetruje też epokę nowożytną. W zasadzie historyk państwa i prawa, ale nieobce mu są zagadnienia z historii gospodarczej, stratyfikacji społecznej... cechowała go klarowność wywodów, lakoniczność, w której nie było zbędnego wyrazu, a także do perfekcji doprowadzona precyzja pojęciowa” (s. 148). Lektura tekstów J. S. Matuszewskiego przywołuje te same skojarzenia i filiacje ale, co oczywiste, ujmowane przezeń we własny, dzisiejszy sposób, właściwy dla autorskiego pisarstwa historycznego. Można by rzec za Terencjuszem, rzymskim pisarzem: „*Si duo faciunt idem, non est idem*”.

Pora więc przejść do wskazania obszarów badawczych interesujących Jubilata i rezultatów naukowych Jego pracy. W Łodzi wrósł w środowisko badań mediewistycznych wywodzących się od planów Jana Adamusa stworzenia ośrodka studiów nad dawnym polskim prawem sądowym. Stąd, pozostając w kręgu swoich mentorów naukowych, już w 1971 r. za-

debiutował publikacjami o *Naganie szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku* („Zeszyty Naukowe UŁ”, Nauki humanistyczno-społeczne, ser. I, 1971, z. 77) oraz *Wpływie praktyki na brzmienie artykułów o naganie szlachectwa w przekazach statutów Kazimierza Wielkiego* (tamże, ser. I, 1971, z. 83). Następnie wszedł głęboko w problematykę instytucji zastawu uwieńczoną wspomnianym już doktoratem, opublikowanym w roku 1979 w formie książkowej w ramach „Acta Universitatis Lodzianis”, *Folia Iuridica*, ser. I, nr 53. Książka Jego opierała się na gruntownie i kompletnie wykorzystanych źródłach drukowanych, sięgających końca XV stulecia: kodeksach dyplomatycznych, księgach sądowych oraz pomnikach prawa stanowionego. Stąd zawierała nie tylko dogmatyczną analizę ukształtowanego w drodze praktyki sądowej zastawu nieruchomości ziemskich, ale stanowiła także omówienie jego społecznych funkcji, m.in. funkcjonowania jako polskiego odpowiednika zachodnioeuropejskiego lenna. Na gruncie tych studiów podjął J. S. Matuszewski żmudne i wielostronne badania, rozciągające się do czasów nowożytnych, nad zagadnieniami związanymi z kredytem szlacheckim, nie tylko od strony formalnej, ale też z punktu widzenia różnorodnych skutków społeczno-gospodarczych. Podkreślał, że już samo zastępowanie w XVI stuleciu zastawu nieruchomości dzierżawą jasno wskazywało, iż funkcje zabezpieczenia kredytu nie były w jego rozwoju najważniejsze i instytucja ta funkcjonowała bardziej jako instrument alienacji, a nie kredytu. Wyraźnie dostrzegał też w analizach szlacheckich stosunków zastawnych kształtowanie się polskiej hipoteki.

12

Bogate i wieloaspektowe podejście do problematyki zastawu uwidoczniło się w różnorodnych publikacjach. I tak m.in. już w 1974 r. opublikował J. S. Matuszewski ważny artykuł pt. *Rzekomy zastaw chłopów w Polsce szlacheckiej* (CPH, 1974, t. XXVI, z. 2). Wykazał w nim, na podstawie materiału źródłowego, wbrew występującym w literaturze temu poglądom, że nie można twierdzić, by w dawnej Polsce występowały transakcje zastawu osoby chłopca, gdyż zawsze odnosiły się one do transakcji gruntem (zastawu renty feudalnej). Występujące w źródłach *intro-misje w chłopca* tylko pozornie mówiły o zastawie jego osoby, w istocie zaś dotyczyły się osady chłopskiej. Następnie, w 1976 r., zajął się tematyką *Obowiązku służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, też w kontekście instytucji zastawu (CPH, 1976, t. XXVIII, z. 2). Postawił problem, w opozycji do dawniejszych też J. Friedberga i S. Kutrzeby, następująco: kwestia, czy właściciel, czy użytkownik zobowiązany jest do służby wojskowej może występować tylko przy transakcjach zastawu z dzierżeniem i przy dzierżawie. I odpowiedział nań następująco: „W świetle zebranego materiału źródłowego nie daje się utrzymać teza o służbie wojskowej każdorazowego posiadacza gruntu. Obowiązek ten zarówno przy dzier-

zawie, jak i przy zastawie – a więc przy alienacjach czasowych – w zależności od woli stron miał być nakładany bądź na właściciela, bądź na posiadacza” (s. 155). W sześć lat później, także na łamach CPH (1982, t. XXXIV, z. 1), opublikował J. S. Matuszewski tekst pt. *Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce*. Niewielki rozmiarami, ale istotny, bo źródłowo potwierdzający tezę Kazimierza Tymienieckiego o lennym charakterze feudalnego zastawu. Przekonująco Matuszewski pisze, iż królewskich oddane w zastaw już od początku XV w. ponosiły ciężary służby wojskowej i stanowiło to wspólną cechę dla lenna – na wezwanie seniora i dzierżonych zastawnie królewskich – na wezwanie króla.

Już te publikacje młodego doktora przed habilitacją wskazywały na walory Jego pisarstwa. W pierwszym rzędzie były to: jak najbardziej kompletny dobór źródeł i ich krytyczna analiza zarówno w zakresie prawa stanowionego, jak i praktyki sądowej oraz zwyczajów prawnych, głęboka znajomość literatury badanego tematu, wyrazisty, a zarazem jasny styl, unikający pustosłowia i wyrażeń ozdobnych, dobór rzeczowej argumentacji i zawsze podawane Czytelnikowi konkluzje rozważań. Jednak, i to należy powtórzyć, o wartości badania naukowego Jego zdaniem zawsze przesądza podstawa źródłowa. Swoje *credo* w tej mierze wyłożył jasno w roku 2001 i warto przytoczyć je w całości, zwłaszcza dzisiaj i dla młodszych badaczy, gdyż tylko solidność i rzetelność naukowa w połączeniu z pracą i umiejętnościami przyniesie należyty sukces. Jak pisał: „Historyk niezależnie od swej specjalności do swej pracy potrzebuje źródeł. Bez nich nie wolno mu formułować twierdzeń o walorze naukowym. To rzecz oczywista na tyle, że uzasadniać jej nie ma potrzeby. Ale... dla dowodzenia stawianej tezy (hipotezy, domysłu) historyk musi przedstawić argument źródłowy, a nie zadowolić się jakimkolwiek odwołaniem do źródła. Nie wystarczy zatem powołanie jednego czy nawet kilku tekstów źródłowych. Skuteczny jako argument jest bowiem wyłącznie tekst dotyczący rozważanej tezy. To także truizm, acz nie zawsze o nim się pamięta. Dodajmy jednak, że uznać należy za niewystarczające powołanie takiego źródła, w którym znalazły się informacje z interesującym nas problemem tylko związane. Nie jest bowiem wymaganym i niezbędnym argumentem źródłowym wskazanie źródła dopuszczającego, czyli w rzeczywistości zaledwie nie wykluczającego możliwości, iż promowana hipoteza jest zasadna. To niestety za mało, choć takich źródeł zazwyczaj moc. Tezę winien i może potwierdzać jedynie przekaz, z którego wynika jej poprawność. Powtórzmy: źródło wyłącznie niesprzeczne z wysuwanym twierdzeniem nie dowodzi jej w najmniejszym stopniu”. (*Książęcy czy królewski obowiązek wykupu jeńców z niewoli? Od kiedy powinność wykupu poddanego*

– żołnierza obciąża polskiego władcę? [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej, Studia historyczne o prawie dedykowane prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, pod redakcją Jerzego Malca i Wacława Uruszczaka, Kraków 2001). *Sapienti sat.*

Stanowisko, które J. S. Matuszewski mógł zająć dzięki poznaniu szlacheckich stosunków zastawnych prawa prywatnego, okazało się niezmiernie przydatne, gdy wkroczył w zagadnienia czynników kształtujących skarbowość polskiego państwa szlacheckiego. Tym samym podjął nowe wyzwania badawcze i to idące dwutorowo. Na plan pierwszy wysunęły się analizy skarbowości publicznej sięgające do ustalających zasady opodatkowania polskiej szlachty przywilejów andegaweńskich i ich konsekwencji, obejmujące również wskazywanie mechanizmów eksploatacji dóbr królewskich. Efekty badawcze zawarł w monografii habilitacyjnej zatytułowanej *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce* (Łódź 1983). W doskonale udokumentowanej źródłowo rozprawie i z przekonującą argumentacją obalił dawniejsze tezy przedstawiające decyzje skarbowe Ludwika Andegaweńskiego w zdecydowanie negatywnym naświetleniu. Konkludował, że skarbowe postanowienia z Koszyc stworzyły całkowicie nową sytuację w systemie podatkowym. Obciążenie dóbr szlacheckich stałym podatkiem gruntowym, jak pisał, „zapewniało – do chwili istotnej zmiany wartości pieniądza i ograniczenia liczby łanów kmiecyh w związku z rozwojem folwarku – poważny i stały wpływ do skarbu państwa”. Nowy system podatkowy, dodawał, „był także rozwiązaniem korzystnym dla szlachty uzyskującej dzięki systemowi koszyckiemu tak istotny element pewności dochodów domińskich” (s. 248). W ostatecznej ocenie uznał, iż „stworzony został przez Ludwika Węgierskiego bardzo racjonalny system podatkowy. Nie tego to władcy wina – zauważał – że dalszy rozwój wydarzeń historycznych doprowadził do całkowitej deprawacji (w końcu i likwidacji w 1632 r.) pobieranego z majątności feudalnych podatku gruntowego. Nie można więc czynić Ludwika odpowiedzialnym za przyszły rozkład polskiej skarbowości państwowej. Jedyne braki przeprowadzonej w odpowiednim czasie reformy systemu podatkowego, który przestał w połowie XV stulecia odpowiadać potrzebom państwa, był powodem narastającego kryzysu skarbu Rzeczypospolitej szlacheckiej” (s. 250). Ustalenia J. S. Matuszewskiego weszły na trwałe do obiegu naukowego i uczyniły zeń niekwestionowany autorytet w trudnej i specjalistycznej dziedzinie, jaką jest dawna skarbowość, zwłaszcza że obok zagadnień wyżej wspomnianych, poszedł on też drugim torem, nowatorskim, podejmując studia nad zastawem królewskimi, przedstawiając je nie tylko od strony samej instytucji, lecz na szerszym tle prawnych aspektów eksploatacji domeny

królewskiej. Mieszczą się tu takie Jego publikacje, jak *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce* (CPH, 1985, t. XXXVII, z. 2), *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów* (wspólnie z Tadeuszem Szulcem, CPH, 1989, t. XLI, z. 2) czy też, nawiązujący do rozprawy habilitacyjnej, artykuł *Rzekomy I zjazd koszycki w 1373 roku* (KH, 1993, t. C, nr 1). W tym nurcie znajduje się też ważki tekst pt. *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów* (CPH, 1987, t. XXXIX, z. 2) obejmujący rozważania na temat samej prawnej instytucji i nieporozumień terminologicznych związanych z jej faktycznym występowaniem, jak również z wciąż nie w pełni rozpoznanym przez historiografię szlacheckim ruchem egzekucji dóbr i egzekucji praw. Precyzyjnie wyjaśniał J. S. Matuszewski, iż „Przez dożywotność rozumiemy więc taką cechę stosunku prawnego, z której wynika określenie czasu jego trwania aż do śmierci osoby uzyskującej przywilej dożywocia. Wprowadzenie do stosunku prawnego klauzuli dożywocia nadaje mu w każdym przypadku charakter stosunku terminowego, w którym określony został moment jego ustania – *terminus incertus quando*” (s. 23). W odniesieniu zaś do polityki Jagiellonów podkreślał, że pierwsi przedstawiciele dynastii znali i racjonalnie stosowali klauzule dożywocia, natomiast „zupełnie nieplanowanym skutkiem polityki Zygmunta Augusta stało się wykształcenie normy zwyczajowej, potwierdzonej rychło uchwałami sejmowymi, głoszącymi, że królewszczyzny nie zaliczone do ekonomii, stanowiące *panis bene merentium*, dysponowane być muszą w dzierżenie dożywotnio” (s. 39). Z tej problematyki pragnąłbym zwrócić uwagę na dwie jeszcze publikacje J. S. Matuszewskiego. Pierwsza, to otwierające ósmy tom „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” (Łódź 2003) *Uwagi wprowadzające – początki skarbowości publicznej*. Otóż Autor był w tym przypadku pomysłodawcą umieszczenia w tym tomie *Stanu badań nad dziejami polskiej skarbowości*. W pełni mu się to udało, zebrał zespół kompetentnych autorów, którzy przedstawili dorobek w tej dziedzinie od przełomu XV/XVI w. do II Rzeczypospolitej. Sam wstęp merytoryczny przedstawiał dylematy skarbowości Polski piastowskiej i katalog postulatów badawczych będących owocem dotychczasowych badań J. S. Matuszewskiego. Do kwestii tych w sumującym ujęciu metodologicznym wrócił Autor w roku 2010 publikując *Rozważania nad metodologią badań jagiellońskich dyspozycji zastawnych Królewszczyznami w Polsce* (O prawie i jego dziejach księgi dwie. *Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, kom. red. Marian Mikołajczyk i in., księga I, Białystok–Katowice 2010). Lektura publikacji wyników badań prowadzonych dotychczas nad funkcjonowaniem domeny ziemskiej epoki Jagiellonów pozwoliła Mu na

sformułowanie szeregu uwag krytycznych, zastrzeżeń oraz postulatów, które Jego zdaniem, „wskazują ponad wszelką wątpliwość, że skarbowość pierwszych Jagiellonów wymaga wciąż jeszcze sumiennych i kompetentnych badań” (s. 346).

Historyczno-prawne studia nad skarbowością polską doprowadziły też do udziału J. S. Matuszewskiego w powstawaniu fundamentalnego *Systemu prawa finansowego* (Warszawa 2010). Mianowicie, w tomie I pt. *Teoria i nauka prawa finansowego*, pod redakcją Cezarego Kosikowskiego, był współautorem rozdziału 1 (*Geneza i ewolucja oraz stan obecny i przewidywania przyszłości prawa finansowego* – razem z C. Kosikowskim) oraz rozdziału 4 (*Przekształcenia w zakresie zarządzania finansami publicznymi i administracji skarbowej jako element rozwoju ustrojowego prawa finansowego* – razem z C. Kosikowskim i Wojciechem Witkowskim). Z kolei w tomie IV, pod redakcją Leonarda Etela, opracował wspólnie z C. Kosikowskim rozdział 2 (*Geneza i ewolucja oraz funkcje podatków*).

W ramach badań nad finansami publicznymi, już całkowicie w odniesieniu do współczesności, ewenementem stała się przygotowana wraz z C. Kosikowskim monografia poświęcona opodatkowaniu posiadania psów (*Opodatkowanie posiadania psów czyli płacz ze śmiechu wokół budy. Studium obyczajowo-prawne*, Warszawa 2002). Jest to studium oparte jak zwykle na bogatej kwerendzie źródłowej, zawierające z jednej strony systematyczną, dogmatyczną analizę tego obciążenia od luksusu, jakim było kiedyś posiadanie psów, przez omówienie drogi rozwoju tych podatków, aż po współczesność i różnorakie zjawiska, jakie zrodziły się w tym zakresie. Z drugiej strony obszerna rozprawa (licząca ponad 300 stron) zawiera zarówno gruntowne omówienie niemal wszystkich aspektów, jakie w perspektywie historycznej wiązały się z udomowieniem i wykorzystywaniem psa, ale i zaprzyjaźnieniem się go z człowiekiem, a kończy się wnioskiem, iż jakiegokolwiek obciążenie fiskalne tej przyjaźni jest nierozsądne i dla człowieka szkodliwe. Jak podkreślają sami autorzy, „książka jest napisana w tonie poważnym, gdyż jest to konieczne oraz w tonie nieco humorystycznym, gdyż taka jest natura opisywanego tematu. Zbyt mocno cenimy psy, by pisać o nich źle i dostatecznie długo żyjemy, aby o legislacyjnych knotach i ich twórcach pisać dobrze. Dlatego też praca zawiera wiele spostrzeżeń natury obyczajowej, które są elementem naszej kultury” (s. 17). Jak widać, nie tylko średniowiecze intelektualnie fascynuje Jubilata, ważny jest też dla Niego dzisiejszy świat zwierząt i stosunek ludzi do otaczającej ich rzeczywistości.

Wracając do dawnego prawa polskiego zwróciłbym uwagę na jeszcze jedną publikację J. S. Matuszewskiego, tym razem w dziedzinie postępowania sądowego. W tomie V „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa

Polskiego” (Łódź–Kraków 2000) ukazał się Jego artykuł pt. *Bliższość do dowodu w Statutach Kazimierza Wielkiego*. Był to problem w dawnym procesie wręcz podstawowy dla rozstrzygnięcia w wyroku sądowym. Analizuje tam J. S. Matuszewski dotychczasowe rozbieżności interpretacyjne ówczesnych przepisów w przedmiocie pierwszeństwa do dowodu (jedna ze stron, wartość środka dowodowego czy też pozycja społeczna stron), a po szczegółowym „rozbiorze” źródeł pisze: „W konsekwencji należy przyjąć, że Statuty nie pozwalają na sformułowanie generalnej zasady co do sposobu postępowania przy rozstrzyganiu o bliższości do dowodu. Nie potrafimy rozstrzygnąć, czy wynika to z faktu, że reguły generalnej nie było i to sąd dysponował szerokim zakresem swobody w tym zakresie – ku czemu byśmy się skłaniali, czy też po prostu obowiązujących reguł nie udało się redaktorom zbioru zapisać w sposób dostatecznie jasny, czy – w końcu – źródłem wskazanych niejasności jest zmienność zasad rejestrowanej praktyki?” (s. 59). Zacytowałem ten fragment obszerniej, bo tego rodzaju konkluzje są charakterystyczne dla *stylu Matuszewskich* ojca i syna (*tak – ale*). Wybijają się tu bowiem na plan pierwszy uczciwość badawcza i umiłowanie prawdy, idące z towarzyszącymi koniecznymi wątpliwościami, jakie ma uczony historyk przy badaniu aktów źródłowych i ich interpretacji aż do konstatacji, że rezultat na określonym poziomie wiedzy pozostaje nierozstrzygnięty. Może J. S. Matuszewski śmiało powiadać za Seneką, iż prawda jest ważniejsza od osobistych sympatii i antypatii wobec ludzi ją głoszących – *Quod verum est, meum est*.

Tego rodzaju postawa znalazła wyraziste ujęcie wśród kolejnych prac mediewistycznych J. S. Matuszewskiego. Mianowicie podjął On badania poświęcone tajemniczej jednostce – jak przyjmowali niektórzy badacze – administracyjnej w najdawniejszym państwie piastowskim, określanej w źródłach jako *Vicinia*, czyli opole. Pierwsze publikacje ukazały się drukiem w latach 1988–1989, wymieńmy z nich m.in. *Organizacja opolna w Najstarszym zwodzie prawa polskiego* (PH, 1989, t. LXXX, z. 1) czy też *Rola polskich mediewistów w powstaniu opola nowego typu, czyli o opolu nieterytoryalnym, prawnym czy majątkowym* (KH, 1989, R. XCVI, nr 1–2). Podjął w nich polemikę z występującymi w dotychczasowej historiografii poglądami (dawniejszymi i nowszymi, m.in. Z. Podwińskiej, K. Buczka i K. Modzelewskiego) na temat staropolskiego opola. Przeciwwstawił się J. S. Matuszewski funkcjonującej w nauce koncepcji istnienia takiej jednostki, która miałaby nie posiadać przełożonego, nie miała też mieć określonych kompetencji administracyjnych ani określonego w sposób trwały terytorium, a nazywano ją w terminologii łacińskiej słowem, które odpowiadało występującym powszechnie naturalnym związkom terytorialnym sąsiedztwa czy okolicy. Kończył swój

tekst w cytowanym wyżej „Przeglądzie Historycznym” następująco: „Możliwe więc, że dotychczasowe tłumaczenie: »gegenote« = opole, jest tłumaczeniem poprawnym. Natomiast błędne jest rozumienie terminu opole w naszej literaturze. Jak »gegenote« w NZ, tak opole czy »vicinia« w innych źródłach powszechnie oznaczają mają zwyczajne sąsiedztwo, okolice, nie będącą instytucją w żaden sposób sformalizowaną, a więc nie mającą stałych granic, a przez to i stałego terytorium czy stałego składu osobowego. Takiej ewentualności nie biorą pod uwagę nawet najnowsze prace poświęcone opolu. Czy słusznie?” Argumenty swoje w pełni zebrał w książce pt. *Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola* (Łódź 1991). Następnie, gdy monografia ta została przychylnie przyjęta przez niemieckiego historyka Oskara Kossmanna, ale który wobec jej tezy głównej wystąpił krytycznie, odpowiedział J. S. Matuszewski na łamach II tomu „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” (*W obronie alternatywnej koncepcji opola*, Łódź 1995). W charakterystycznym dla siebie stylu wskazał, iż tekst O. Kossmanna nie przyniósł żadnych nowych ustaleń bądź też twierdzeń i dodawał, że „przy obecnym stanie źródeł poprawne i definitywne rozstrzygnięcia są poza zasięgiem historiografii. Dlatego nie chcemy się upierać przy proponowanym przez nas rozumieniu opola, jako nieformalnej okolicy. Czekamy jednak na argumenty, i to takie, które skierowane będą przeciwko naszym wypowiedziom” (s. 38–39). Ten klarowny i jednoznaczny pogląd w odniesieniu do obrony swoich poglądów i reguł, bezkompromisowej, ale twórczej polemiki naukowej uwidocznił się z całą ostrością w sporze dotyczącym koncepcji opola z Karolem Modzelewskim. Nie sposób tu sięgać do przedstawień tekstów szczegółowych, ale pasja twórcza oraz styl „młodego Matuszewskiego” są tu próby najwyższej (*Polemika w sprawie staropolskiego opola – naukowa debata, spór o badawczy monopol czy zwyczajne nieporozumienie? – W związku z artykułem Karola Modzelewskiego „Czy opole istniało?”*, PH, 2001, t. XCII, z. 2, s. 161–185)².

Z perspektywy dotyczącej tematyki dawnego opola dostrzec można wyraźnie kolejną cechę twórczości naukowej J. S. Matuszewskiego – skłonność i zarazem umiejętność prowadzenia polemiki. Tę predylekcję uwidacznia On w opracowywanych artykułach recenzyjnych czy recenzjach. Nie są to nigdy zwyczajne bądź zdawkowe sprawozdania z zawartości omawianych publikacji, lecz każde Jego opracowanie dostarcza czytelnikowi ważkich uwag wspierających wysuwane w recenzowanej książce koncepcje lub też proponujące odmienny punkt widzenia. Jest

² Tekst J. S. Matuszewskiego i odpowiedź K. Modzelewskiego ukazały się w PH, 2003, t. XCIV, z. 2.

J. S. Matuszewski polemistą i recenzentem często krytycznym, recenzuje też te pozycje, które go najbardziej frapują i wywołują intelektualną emocję w pozytywnym czy też negatywnym sensie. Ale zawsze są to recenzje pełne istotnych treści, własnych proponowanych rozwiązań, z rzeczowymi argumentami, które nawet jeśli są ostro formułowane, to zmuszają recenzowanego do refleksji, jeśli nie rewizji napisanego tekstu. Słusznie też często podkreśla J. S. Matuszewski, że krytyka naukowa, „potyczki”, a nawet „bitwy” polemiczne to w znaczącej mierze „drożdże” nauki i ubolewa nad ich stosunkowo nikłą obecnością w dobie dzisiejszej. Dla przykładu wymieńmy parę charakterystycznych. W 1985 r. ukazał się artykuł recenzyjny zatytułowany *O studiach nad urzędnikami średnio-wiecznymi w Polsce* (KH, R. XCII, nr 3 w związku z pracą Alicji Szymczakowej *Urzednicy łączycy i sieradcy do połowy XV wieku*, Łódź 1984). I w tej problematyce administracji państwa feudalnego czy szerzej jego modelu prawnego J. S. Matuszewski wykazał się znajomością rzeczy wysuwając zasadniczy wniosek: „w dawnym prawie polskim nie została wykształcona odrębna zdolność do piastowania urzędów, a od kandydatów na nie wymagano jedynie pełnej zdolności do czynności prawnych. Wydaje się to w pełni zrozumiałe dla stosunków, w których nie rozdzielano sfery publicznoprawnej od prywatnoprawnej” (s. 689). Późniejsze badania historyków administracji w pełni potwierdziły ten pogląd. W trzy lata później, w roku 1988, także na łamach „Kwartalnika Historycznego” (R. XCIV, nr 4) opublikował tekst *O przywilejach sołtysich XIII i XIV w. (Uwagi na marginesie edycji dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich przez ks. Stanisława Librowskiego*, Lublin 1984), w którym z kolei ze znanstwem poruszał się w problematyce zarówno merytorycznej, jak i co do zasad redagowania wydawnictw źródłowych. W tymże czasopiśmie do odnotowania jest też recenzja pod tytułem *Pasjonujące dzieje skarbowości. W związku z książką Anny Filipczak-Kocur, Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – Ustawy – Realizacja*, Warszawa 2006 (2007, R. CXIV, nr 4). Przypomnieć też warto, że w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” w 2003 r., wespół z Tomaszem Kubickim, Autorzy krytycznie ocenili i wdali się w polemikę dotyczącą pracy Grzegorza Górskiego i Stanisława Salmonowicza *Historia ustroju państw*, Warszawa 2002, dając swej obszernej wypowiedzi znamienny tytuł *Uwagi o podręczniku niepotrzebnym* (t. LV, z. 1). Podobnie negatywnie wypowiadał się J. S. Matuszewski o podręczniku Mariusza Kallasa *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2005 (*Czy podręcznik powinien być słuszny czy raczej dobry?*, CPH, 2007, t. LIX, z. 1). Równie bezkompromisowe stanowisko zajął wobec książki Romana Nowackiego *Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza*, Opole 2002 w artykule recenzyjnym pt. *Przemysław Dąbkowski na to nie zasłużył* (CPH,

2005, t. LVIII, z. 1). Zarzucił autorowi brak kompetencji, samodzielności opracowania, popełnienie licznych błędów merytorycznych i formalnych z goryzką konkluzją, iż „zmarnowany został czas twórcy i producenta, ale przede wszystkim narażono na stratę czasu każdego czytelnika. Co gorsza, książka Nowackiego stanowić może istotną przeszkodę dla ponownego, kompetentnego tym razem podjęcia tematu” (s. 400). Odnotować też należy obszernie, życzliwe, acz polemiczne, uwagi do *Podręcznika Profesora Wacława Uruszcza, Historia państwa i prawa polskiego, Tom I (966–1795)*, Warszawa 2010. *Koncepcja i realizacja* (CPH, 2011, t. LXIII, z. 1, współ z niżej podpisanym) i w podobnym duchu utrzymaną recenzję we współautorstwie z Andrzejem Zakrzewskim: *O wydawcach i wydawaniu źródeł. Na marginesie księgi kryminalnej miasta Krakowa z lat 1554–1625 i księgi kryminalnej miasta Dobczyc (1699–1737) słów kilka* (CPH, 2014, t. LXVI, z. 1). Ostatnie Jego teksty recenzyjno-polemiczne, oddane do druku, to *Co zostało z dorobku Oswalda Balzera czyli o szacowaniu osiągnięć sprzed lat albo o „mieleniu kotleta”* oraz *Refleksje przy poszukiwaniu granic między nauką a jej symulacją, czyli o problemie zaufania*. W pierwszym, po omówieniu, często krytycznym, prac autorów piszących dotychczas o O. Balzerze wysuwa postulat prowadzenia badań nad aktualnością dorobku lwowskiego uczonego zauważając, że wymaga to „ogromnej pracy i wysokich kompetencji” oraz konkludując: „każde dzieło Mistrza wymaga odrębnego opracowania, a ich suma stworzy podstawę do syntezy znaczenia dorobku Oswalda Balzera dla historii pierwszej połowy XXI w.” W drugim, na kanwie udziału w postępowaniu habilitacyjnym, będąc Autorem recenzji negatywnej, wyraziście podnosi problemy nurtujące środowisko naukowe: właściwego poziomu rozpraw, uczciwości badawczej, szczególnie habilitantów, kompetencji uczestników biorących udział w procesie nadawania stopni i tytułów naukowych, wad aktualnego systemu recenzowania.

Bogactwo doświadczeń w studiach mediewistycznych, wyrażone w kwerendach własnych, publikacjach i pismach polemicznych pozwala J. S. Matuszewskiemu na formułowanie ocen generalnych. Sam czyni to chętnie i parę Jego konstatacji zamieściłem już wyżej. Nie sposób jednak oprzeć się zacytowaniu jeszcze jednej, do której Jubilat jest, jak sądzę, przywiązany, ale i w pełni uprawniony. W roku 2010 pisał tak „postawiliśmy pytanie o relacje między źródłami drukowanymi a archiwaliami, na które właściwie satysfakcjonującej odpowiedzi udzielić się nie da. Historyk bowiem nigdy nie będzie dysponował pełnym zakresem informacji. Idea kompletności jest mirażem. Zawsze o zniszczeniu lub zachowaniu przekazu decyduje przypadek. Niezależnie zatem od przedmiotu zainteresowań badacz kontentować się musi informacją już w jakiś sposób

wyselekcjonowaną (na przykład przez ograniczenie czynności prawnej do formy ustnej, zniszczenie źródeł pisanych na skutek najazdu szwedzkiego, powstania w 1944 roku, powodzi, zamknięcia dostępu do zasobów archiwalnych, brak środków na kwerendę w odległych archiwach itd.). Natomiast niezależnie od liczby dostępnych źródeł historyk zawsze musi niesłuchanie starannie i wszechstronnie analizować wykorzystywany tekst. Nie zwalnia od tego obowiązku ani duża liczba dostępnych źródeł, ani nawet fakt, iż badaczowi udało się sięgnąć do wszystkich zachowanych źródeł pisanych. I tylko przy takim podejściu do źródeł stanowiących podstawę pracy badawczej możemy mieć nadzieję na postęp w badaniach, w trakcie których będzie można swobodnie wykorzystywać cały zasób zachowanych źródeł” (*Czy nadmiar źródeł może być utrapieniem dla mediewisty?*, [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, t. II, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010, s. 719).

Profesor J. S. Matuszewski należy do grona pierwszych historyków prawa, którzy zwrócili uwagę na możliwość i potrzebę uwzględnienia w badaniach historycznych technologii cyfrowej. Publikował na ten temat już z początkiem lat dziewięćdziesiątych ub. wieku, jak choćby w polemice z T. Jurkiem, kiedy twierdził, iż „elektroniczna edycja źródeł to nie ekstrawagancja, lecz rzecz naturalna i konieczna”, jak też postulował tworzenie elektronicznego archiwum źródeł, by udostępniać historyczne bazy danych i w pełni wykorzystywać ogromne możliwości komputera (*Źródło – komputer – historyk. Na marginesie wydania książki ziemskiej kaliskiej – początek czy koniec merytorycznej dyskusji*, w: KH, 1995, R. CII, nr 2). W 1993 r. wprost na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” zadawał w tekście pytanie *Czy w nauce historii jest już miejsce dla komputera?* Odpowiadał na nie oczywiście twierdząco, choć formułował cały szereg wątpliwości organizacyjnych, technicznych czy wręcz ludzkich, jakie przynosi nowa aparatura w pracy naukowej (1993, t. XLV, z. 1–2). W tym samym duchu też oddał do druku publikację zatytułowaną *Archiwum pod biurkiem każdego historyka*, według której znaczenie digitalizacji materiałów źródłowych, Jego zdaniem, winno mieć charakter pierwszoplanowy, a edytorstwo cyfrowe musi zastąpić formy tradycyjne tego rodzaju wydawnictw (w: *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, kom. red. M. Wąsowicz i in., Warszawa 2004).

W dorobku Profesora J. S. Matuszewskiego z ostatnich lat dostrzec można kolejną sferę zainteresowań, prace biograficzne. Obok drobnych w tym zakresie przyczynków dotyczących postaci Aleksandra Swieżawskiego Filomeny Bortkiewicz, Henryka Grajewskiego wymienić można obszerniejsze studia, poświęcone przykładowo Janowi Adamusowi, Je-

rzemu Telesforowi Lubowickiemu, Zygrydowi Rymaszewskiemu czy wspomnianą wyżej monograficzną biografię Józefa Matuszewskiego.

W sumie dorobek naukowy Jubilata to ponad sto różnorodnych publikacji, zapewnia Mu on znaczące oraz trwałe miejsce w historii polskiej nauki prawa, jak też w historii *tout court*. Dzięki bogactwu treści Jego prac, a także celnej formie wypowiedzi, starannie i jasno dobranym słowom, ciętym, ale i błyskotliwym sformułowaniom Jego wpływ na współczesną kulturę prawną, nie tylko naszego środowiska, jest niebagatelny. Z tego co mi wiadomo, nie wszystkie planowane prace udało Mu się do tej pory zakończyć. Możemy oczekiwać dalszych studiów nad testamentem Bolesława Krzywoustego idących w kierunku rewizji poglądów dotychczasowej historiografii nadających mu tak ważne znaczenie ustrojowe. W sferze zainteresowań J. S. Matuszewskiego znajdują się również badania nad dziejami polskiego podpisu, także problemu znaczącego nie tylko w sferze stosunków prawnych.

By dopełnić obrazu sylwetki naukowej J. S. Matuszewskiego należy podkreślić Jego chęci, jak i umiejętności współpracy w prowadzeniu badań. Według Niego przedstawianie podejmowanych tematów, wymiana myśli w tym zakresie, spory, formułowanie wątpliwości, wspólne poszukiwanie coraz to lepszej argumentacji to podstawowe warunki sukcesów badawczych. Prezentuje On wyraźną skłonność naukową wynikającą z przekonania, że znacznie efektywniejsze są wyniki badań prowadzone przez więcej niż jedną osobę. Zapewnia to bowiem wielostronne, niemożliwe do uzyskania przez jedną osobę spojrzenie na opracowywane materiały, jak też pomaga uchronić przed pochopnymi wnioskami. Stąd zapewne podejmował tak wiele razy współpracę autorską z różnymi badaczami. Na liście współautorów wymienić można Józefa Matuszewskiego, Zygryda Rymaszewskiego, Cezarego Kosikowskiego, Wacława Uruszczaka, Marka Cetwińskiego, Michała Kopczyńskiego, Andrzeja Zakrzewskiego, Małgorzatę Król czy Wojciecha Witkowskiego.

Jako nauczyciel akademicki J. S. Matuszewski odczuwa po dzień dzisiejszy silną presję obowiązku kształcenia kolejnych pokoleń uczonych, którzy przejęliby badania historyczno-prawne w przyszłości. Był dotąd promotorem w sześciu przewodach doktorskich, a w kierowanej przez siebie Katedrze potrafił zebrać grono młodych, wielce obiecujących osób ze stopniem naukowym doktora. Są to Dorota Wiśniewska-Jóźwiak, Justyna Bieda, Marcin Głuszak, nieco młodsza Joanna Machut-Kowalczyk. Wszyscy oni są autorami wartościowych publikacji i książkowych opracowań, zmierzają w kierunku naukowej samodzielności, choć odeszli od mediewistycznych zainteresowań swojego „szefa”. Niemniej, wydaje się, iż zajmując się poznawaniem mechanizmów ustrojowych i prawnych

czasów schyłku państwa szlacheckiego oraz lat porozbiorowych także przynoszą satysfakcję swemu naukowemu opiekunowi. Pod kierunkiem prof. J. S. Matuszewskiego wyrasta w Łodzi silny ośrodek badań historyczno-prawnych, tym razem epoki nowożytnej, w którym praca „na źródłach” nadal ma charakter fundamentalny.

Na macierzystym Wydziale, jak i w Uniwersytecie, pełnił szereg różnorodnych funkcji, właściwych dla kolejnych szczebli kariery akademickiej. I tak m.in. prowadził obozy naukowe studentów prawa, został w swoim czasie pełnomocnikiem dziekana ds. praktyk robotniczych, był wieloletnim egzaminatorem i przewodniczącym komisji egzaminacyjnych w trakcie rekrutacji na studia, sprawował funkcję kierownika punktu konsultacyjnego w Piotrkowie Trybunalskim. W latach 1986–1990 został prodziekanem Wydziału ds. studenckich, był też przedstawicielem Wydziału w Senacie UŁ, a także jako pełnomocnik władz Wydziału zajmował się jego informatyzacją. W Uniwersytecie powoływano Go do licznych komisji senackich i rektorskich (m.in. brał udział w I uniwersyteckiej komisji statutowej w 1981 r.). W 1982 r. powierzono Mu stanowisko Pełnomocnika Rektora ds. Socjalnych, gdy wobec zawieszenia działalności związków zawodowych zabrakło czynnika społecznego i przydział świadczeń nabrał charakteru decyzji urzędniczych. Sprawował również funkcję przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów i, jak sam wspomina, podejmował działania upowszechniające wśród studentów i nauczycieli akademickich wiedzę o niebezpieczeństwach i szkodliwości popełniania plagiatów. Swą aktywność na forum uniwersyteckim ujawnił też czteroletnią kadencją przewodniczącego Rady Pracowników UŁ. Czynn timer uczestniczył w pracach Związku Nauczycielstwa Polskiego, a jako kandydat ZNP UŁ został wybrany z listy SLD (nie będąc członkiem Sojuszu) radnym łódzkiej Rady Miejskiej w kadencji 1994–1998. Z wielu powodów zrezygnował z członkostwa w klubie radnych SLD, powołując Klub Radnych Niezależnych. Oczywiście odnotowuję tylko działalność społecznikowską i wychowawczą prof. J. S. Matuszewskiego oraz Jego socjalną wrażliwość, jak i angażowanie się w sprawy środowiska uniwersyteckiego czy też miejskiego w Łodzi. Niemniej dopełnia ona obrazu sylwetki Profesora, człowieka Uniwersytetu.

I wreszcie, *last but not least*, należy podkreślić szczególną zastęgę J. S. Matuszewskiego tak dla łódzkich historyków prawa, jak i dla całego polskiego środowiska historyczno-prawnego. Oto, obok zasługonego „Czasopisma Prawno-Historycznego” (gdzie także jest członkiem Komitetu Redakcyjnego) i dziś również wychodzących „Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa”, J. S. Matuszewskiemu zawdzięczamy utworzenie w roku 1993 „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”. Czasopismo to, tylko początkowo o charakterze lokalnym, szybko na-

brało wymiaru ogólnopolskiego i uzyskało wysoką rangę oraz cieszy się uznaniem wśród starszych i młodszych badaczy. Ukazało się już osiemnaście tomów studiów, aktualnie wydawanych siłami łódzkich historyków ustroju i prawa, ale także wydawców z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (rektor tej uczelni prof. dr hab. Jerzy Malec pełni funkcję redaktora naczelnego) i ostatnio też kolegów z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Gdańskiego. Niemniej, obok pierwszeństwa, wytrwałość i konsekwencja niezbędna przy tego rodzaju przedsięwzięciach pozostają ciągle znaczącym udziałem prof. J. S. Matuszewskiego.

Emeritus znaczy zasłużony, pozostający w stanie spoczynku i wszelkie laury z tego tytułu w pełni Profesorowi Jackowi S. Matuszewskiemu się należą. Ale Jubilat należy do pokolenia tzw. *boomersów*, urodzonego w czasach optymizmu, po zakończeniu działań zbrojnych II wojny światowej. Ta generacja, ówczesnego *baby boomu*, tworzyła historię. W czasie długiego marszu przez szkoły, uniwersytety, miejsca pracy sama liczebność tego pokolenia sprawiła, że było forpoczta ogromnych zmian społecznych i ekonomicznych. To oni wymyślili kulturę młodzieżową i zrobili wszystko co się dało, by na nowo zdefiniować wiek średni, a dziś nie chcą od razu usuwać się w cień. Podkreślam to za publicystyką „The Economist” i „Financial Times” i myślę, że J. S. Matuszewski też się pod tym podpisze. Ostatnią bowiem rzeczą, jaką chcieliby usłyszeć boomersi, jest to, że potrzebują jakiegoś wsparcia ze względu na utratę umiejętności związanej z wiekiem. Mogą przejść na emeryturę, której oczekują na pewnym poziomie, ale nie chcą i nie lubią być traktowani jak emeryci i korzystać już tylko z usług sektora zdrowia tudzież przemysłu farmaceutycznego. Przeżyli przecież rewolucję komputerową i chętnie posługują się internetem oraz wszelką elektroniką użytkową. Oni chcą po prostu mieć to, co jest *cool!* i dotyczy to również profesorów uniwersyteckich.

Bibliografia

- Kosikowski C., Matuszewski J. S., *Geneza i ewolucja oraz funkcje podatków*, [w:] *System prawa finansowego*, t. III, *Prawo daninowe*, red. L. Etel, Warszawa 2010.
- Kosikowski C., Matuszewski J. S., *Geneza i ewolucja oraz stan obecny i przewidywana przyszłość prawa finansowego*, [w:] *System prawa finansowego*, t. I, *Teoria i nauka prawa finansowego*, red. C. Kosikowski, Warszawa 2010.
- Kosikowski C., Matuszewski J. S., *Opodatkowanie posiadania psów czyli Płacz ze śmiechu wokół budy. Studium obyczajowo-prawne*, Warszawa 2002.
- Księga kryminalna miasta Dobczyc (1699–1737)*, opr. i wyd. M. Mikuła, Kraków 2013, Fontes Iuris Polonici, Seria: Prawo miejskie, t. II.

- Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, opr. i wyd. W. Uruszczak, M. Mięka, A. Karabowicz, Kraków 2013, *Fontes Iuris Polonici*, Seria: Prawo miejskie, t. I.
- Kubicki T., Matuszewski J. S., *Jeszcze raz w sprawie podręcznika Stanisława Salmonowicza i Grzegorza Górskiego*, *Historia ustroju państw*, Warszawa 2002, CPH, 2003, t. LV, z. 2.
- Kubicki T., Matuszewski J. S., *Uwagi o podręczniku niepotrzebnym*, CPH, 2003, t. LV, z. 1.
- Matuszewski J. S., *Archiwum pod biurkiem każdego historyka*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, red. A. Rosner, R. Sobotka, M. Wąsowicz, A. Zakrzewski, Warszawa 2004.
- Matuszewski J. S., *Bliższość do dowodu w Statutach Kazimierza Wielkiego*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” [Łódź] 2000, t. V.
- Matuszewski J. S., *Czy nadmiar źródeł może być utrapieniem dla mediewisty*, *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010.
- Matuszewski J. S., *Czy podręcznik powinien być słuszny czy raczej dobry?*, CPH, 2007, t. LIX, z. 1.
- Matuszewski J. S., *Czy w nauce historii jest już miejsce dla komputera?*, CPH, 1993, t. XLV, nr 1–2.
- Matuszewski J. S., *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH, 1987, t. XXXIX, nr 1.
- Matuszewski J. S., *Książęcy czy królewski obowiązek wykupu jeńców z niewoli? Od kiedy powinność wykupu poddanego – żołnierza obciąża polskiego władcę*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2000.
- Matuszewski J. S., *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, *ZNUŁ, Nauki humanistyczno-społeczne*, ser. I, 1971, z. 77.
- Matuszewski J. S., *O przywilejach sottysich XIII i XIV w. (Uwagi na marginesie edycji dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich przez ks. Stanisława Librowskiego – 26/85, 568/85, 20/86)*, KH, 1987, t. XCIV, nr 4.
- Matuszewski J. S., *O studiach nad urzędnikami średniowiecznymi w Polsce* [A. Szymczakowa], KH, 1985, t. XCII, nr 3.
- Matuszewski J. S., *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, CPH, 1976, t. XXVIII, nr 2.
- Matuszewski J. S., *Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce*, CPH, 1982, t. XXXIV, nr 1.
- Matuszewski J. S., *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką Michaela Ludwiga* [współautor: T. Szulc], CPH, 1989, t. XLI, z. 2.
- Matuszewski J. S., *Organizacja opolna w najstarszym zwodzie prawa polskiego*, PH, 1989, t. LXXX, nr 1.
- Matuszewski J. S., *Pasjonujące dzieje skarbowości. W związku z książką Anny Filipczak-Kocur, Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, KH, 2007, R. CXIV.

- Matuszewski J. S., *Polemika w sprawie staropolskiego opola naukowa debata, spór o badawczy monopol czy zwyczajne nieporozumienie? (w związku z artykułem K. Modzelewskiego, Czy opole istniało?, PH, 2001, t. XCII, z. 2), PH, 2003, t. XCIV, z. 2.*
- Matuszewski J. S., *Przemysław Dąbkowski na to nie zasłużył. O książce Romana Nowackiego pt. Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, CPH, 2005, t. LVII, z. 1.*
- Matuszewski J. S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce, AUL, 1983.*
- Matuszewski J. S., *Rola polskich mediewistów w powstaniu opola nowego typu, czyli o opolu nieterytoryalnym, prawnym czy majątkowym, KH, 1989, t. XCVI, nr 1–2.*
- Matuszewski J. S., *Rozważania nad metodologią badań jagiellońskich dyspozycji zastawnych królewskimi w Polsce, [w:] O prawie i jego dziejach księgi dwie, Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organisiak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010.*
- Matuszewski J. S., *Rzekomy zastaw chłopów w Polsce szlacheckiej, CPH, 1974, t. XXVI, nr 2.*
- Matuszewski J. S., *Rzekomy zjazd koszycki w 1373 r., KH, 1993, t. C, z. 1.*
- Matuszewski J. S., *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce, CPH, 1985, t. XXXVII, nr 2.*
- 26 Matuszewski J. S., *Uwagi wprowadzające – początki skarbowości publicznej, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” [Łódź] 2003, t. VIII.*
- Matuszewski J. S., *Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola, Łódź 1991.*
- Matuszewski J. S., *W obronie alternatywnej koncepcji opola, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” [Łódź] 1995, t. II.*
- Matuszewski J. S., *Wpływ praktyki na brzmienie artykułów o naganie szlachectwa w przekazach statutów Kazimierza Wielkiego, ZNUŁ, Nauki humanistyczno-społeczne, ser. I, 1971, z. 83.*
- Matuszewski J. S., *Zastaw nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia, Łódź 1979.*
- Matuszewski J. S., *Źródło – komputer – historyk. (Na marginesie wydania księgi ziemskiej kaliskiej. Początek czy koniec merytorycznej dyskusji?), KH, 1995, t. CII, nr 2.*
- Matuszewski J. S., Rymaszewski Z., *Pasja Nauki. Cena Pasji, Poznań 1994.*
- Matuszewski J. S., Witkowski W., *Podręcznik Profesora Wacława Uruszczaka Historia państwa i prawa polskiego, t. I (966–1795), 2010, Koncepcja i realizacja, CPH, 2011, t. LXIII, z. 1.*
- Matuszewski J. S., Zakrzewski A., *O wydawcach i wydawaniu źródeł, CPH, 2014, t. LXVI, z. 1.*